

DLACZEGO RAPPERSWIL JEST WAŻNY DLA POLSKIEJ KULTURY?

ANNA BUCHMANN

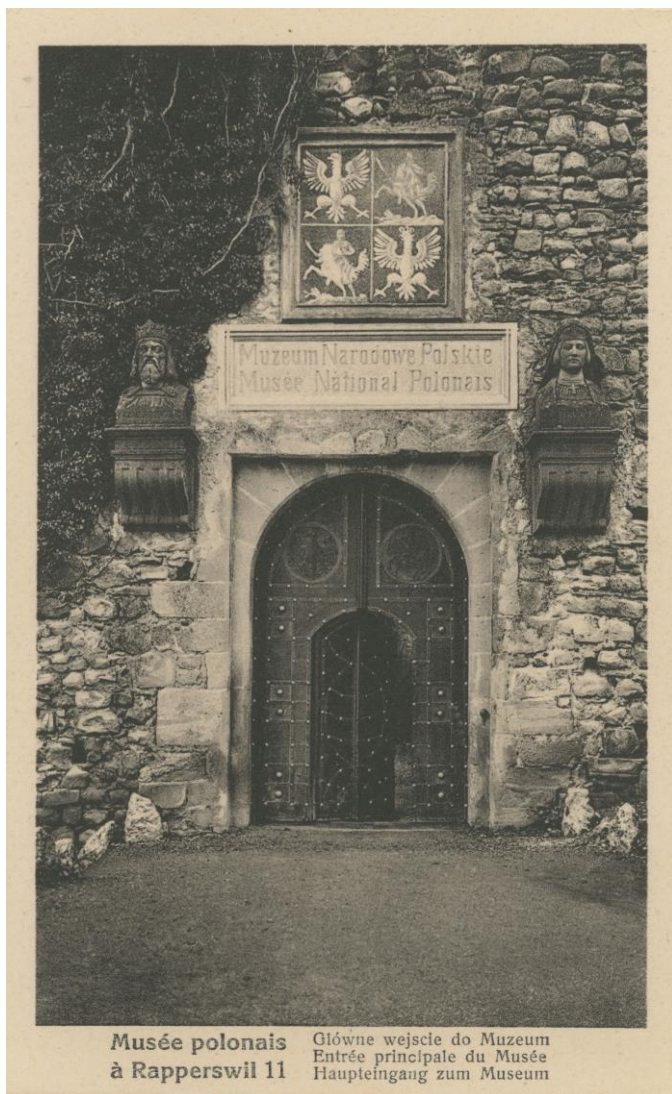
Temat utrzymania Muzeum Polskiego na zamku w Rapperswilu od kilku lat przewija się w prasie, radiu i telewizji. W obronę zagrożonego Muzeum zaangażowali się przedstawiciele najwyższych władz państwowych, instytucji kulturalnych i naukowych w Polsce i za granicą oraz sympatycy Muzeum rozproszeni na wszystkich kontynentach. To niezwykle.

Jakie jest zatem *genius loci* miejsca, które choć wiele osób zna, to niewielu Polaków obecnie odwiedza? Co stanowi o jego fenomenie i znaczeniu dla polskiej kultury?

Historia Muzeum podziela i skupia w sobie, jak w soczewce, los polskiego narodu na przestrzeni ostatniego

półtorawieczu. W zamyśle twórców miała to być instytucja kultywująca rangę Rzeczypospolitej, będąca wizytówką polskiej kultury. Już samo założenie i utrzymanie Muzeum Narodowego Polskiego – taką nazwę otrzymało w 1870 r. – na obczyźnie – przez emigrantów, bojowników dwóch zakończonych klęską powstań narodowych, a jednak zdolnych do finansowego i organizacyjnego wysiłku – budziło podziw i szacunek.

Twórca Muzeum hr. Władysław Broël-Plater był powstańcem listopadowym. Mając 60 lat, rozpoczął realizację dzieła swojego życia i przeznaczył na ten cel cały swój majątek. Ideę utworzenia muzeum nosił w sobie już wcześniej, jednak dopiero po upadku powstania styczniowego przystąpił do działania, włączając w ten projekt nie tylko Polonię, lecz także i obcokrajowców. Po jego śmierci pieczę nad Muzeum przejęło pokolenie powstańców styczniowych mieszkających w Szwajcarii i w innych krajach Europy.



Muzeum Narodowe Polskie. Zdjęcie ze zbiorów Muzeum Polskiego w Rapperswilu.



Muzeum Narodowe Polskie – jego twórca i pracownicy. Zdjęcie ze zbiorów Muzeum Polskiego w Rapperswilu.

Trzon Muzeum stanowiły dział artystyczny, archiwum i biblioteka, które zgromadziły i przechowywały rozproszone po burzach historii polonika. Ta działalność podporządkowana była wyższym celom: zachowaniu pamięci historycznej, pracy na rzecz odzyskania niepodległości, krzewieniu patriotyzmu, wzmacnianiu poczucia tożsamości pokoleń Polaków, którzy wolnej Polski nie pamiętali, a często nawet nie posługiwali się już językiem polskim. Uruchomiona w rok po otwarciu Muzeum biblioteka i archiwum umożliwiły polskim i zagranicznym badaczom prowadzenie dociekań historycznych. Ta „stacja naukowa”, jak ją nazywał hr. Plater, służyła im za warsztat naukowy aż do wybuchu II wojny światowej.

Utworzony przy Muzeum fundusz stypendialny dawał szansę studentom na naukę na zagranicznych uczelniach, przygotowując kadrę naukową dla nowo odrodzonej Polski. Poprzez pielęgnowanie tradycji i przekaz kulturalny Muzeum kształtowało wzorce ideowe przyszłej inteligencji, ale też dawało możliwość zarobkowania wielu pisarzom i publicystom. Przez cztery lata było miejscem pracy dla będącego w trudnej sytuacji finansowej Stefana Żeromskiego. Zatrudnienie znaleźli tu również Agaton Giller, Zygmunt Wasilewski, Florian Znaniecki, Zygmunt Miłkowski, by wspomnieć tylko tych najbardziej znanych. Wizytowali Muzeum: Eliza Orzeszkowa, Bolesław Prus,

Henryk Sienkiewicz, Maria Konopnicka, Teofil Lenartowicz, Kornel Ujejski. Muzeum wspierał finansowo Józef Kraszewski, łożąc pieniądze na ustawienie Kolumny Barskiej, która jest najstarszym z poloników na wzgórzu rapperswilem i stała się symbolem polsko-szwajcarskiej przyjaźni. Losem Muzeum interesował się Ignacy Jan Paderewski, Honorowy Członek Zarządu Muzeum.

Nie do przecenienia była działalność Muzeum na niwie międzynarodowej. Utworzony przez Platera dział polemiczny prowadził przegląd światowej prasy i prostował pojawiające się w niej fałszywe informacje na temat historii Polski. Nawiązane przez niego rozległe kontakty z wpływowymi politykami, instytucjami krajowymi i zagranicznymi oraz obecność przedstawicieli Muzeum na różnych wystawach, uroczystościach, kongresach przyczyniły się do propagowania sprawy polskiej. Starania te procentowały jeszcze długo po śmierci Platera (1889) i zaowocowały w 1918 r. międzynarodowymi dyskusjami nad ponownym utworzeniem państwa Polskiego. W ten sposób Muzeum utorowało drogę dyplomacji kulturalnej do pozyskiwania zwolenników i wzajemnego zrozumienia między narodami poprzez wymianę idei i wartości.

Na przełomie wieków Rapperswil był centrum życia politycznego polskiej emigracji. W Zarządzie Muzeum zasiadali politycy i publicyści: Karol Lewakowski, Zygmunt Miłkowski (pseud. Teodor Tomasz Jeż). Odwiedzali je, goszcząc w Szwajcarii, m.in.: Józef Piłsudski, Gabriel Narutowicz, Ignacy Mościcki, Roman Dmowski, Ignacy Daszyński. W uroczystościach patriotycznych brała licznie udział studująca w Zurychu zarówno lewicująca polska studenteria, jak i zwolennicy bardziej konserwatywnych ugrupowań. Rapperswilescy bibliotekarze, Stanisław Zieliński i Adam Lewak, włączyli się do walki o odzyskanie niepodległości, zbierając fundusze na walkę zbrojną i współfinansując nabór do Legionów.

Zwieńczeniem tego okresu działalności Muzeum było przekazanie w 1927 r. rapperswileskich zbiorów biblioteki i archiwum tworzącej się w Polsce Bibliotece Narodowej, dzieł sztuki zaś muzeom w Warszawie. Zamek w Rapperswile pozostał w polskich rękach do 1952 roku.

W roku 1936 na zamku otwarto nowe muzeum pod nazwą Muzeum Polski Współczesnej. Funkcjonowało ono już w innych warunkach i odgrywało inną rolę. Przyporównać ją można do działalności obecnych instytutów polskich za granicą. Nie trzeba było już walczyć o niepodległość, a głównym zadaniem było propagowanie informacji o Polsce i jej osiągnięciach. Działalność tego Muzeum zapoczątkowała wystawa współczesnej sztuki polskiej zorganizowana przez Blok Zawodowych Artystów Plastyków. W następnych latach, pod patronatem polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, powstała stała ekspozycja obrazująca osiągnięcia kulturalne i gospodarcze wolnej Polski.

Wybuch II wojny światowej wyznaczył Muzeum nową rolę polityczną, kulturalną i socjalną. Dodatkowymi obowiązkami zostali obłożeni pracownicy Muzeum, na czele z kustoszem Haliną Kenarową-Jastrzębowską. Muzeum przejęło kulturalną opiekę nad 13 000 internowanych polskich żołnierzy. Dodatkowo wynajęto w pobliżu Rapperswilu willę, w której umieszczano zbiegłe z obozów pracy przymusowej w Niemczech kobiety – schronienie i możliwość edukacji znalazło tam 46 z nich.

Zmiana systemu politycznego w Polsce po zakończeniu II wojny światowej i błędne działania polskiej dyplomacji doprowadziły w 1952 r. do utraty

siedziby. Gromadzone od 1936 r. zbiory wywieziono do Warszawy. Dla Polaków pozostałych w Szwajcarii był to ogromny cios. Przywiązanie pokolenia Polaków do tradycji i wartości pielęgnowanych w latach młodości w wolnej Polsce, a u Szwajcarów poczucie solidarności z ciężko doświadczonymi przez wojnę Polakami, przyczyniły się do połączenia sił w walce o Muzeum. Likwidacja instytucji, która wspierała swych rodaków nawet w czasie wojny, zmobilizowała Polaków, a przede wszystkim ich szwajcarskich przyjaciół do reaktywacji placówki.

W 1954 r., zaledwie po dwóch latach nieobecności Polaków na zamku, zostało utworzone Towarzystwo



Zwiedzający wystawę w Muzeum Polski Współczesnej. Zdjęcie ze zbiorów Muzeum Polskiego w Rapperswilu.



Muzeum Polski Współczesnej. Zdjęcie ze zbiorów Muzeum Polskiego w Rapperswilu.

Przyjaciół Muzeum Polskiego w Rapperswilu. Postawiło ono sobie za cel reaktywowanie Muzeum. Program działania i cele miało ono podobne do tych, które były filarem muzeum platerowskiego. Powrócono do zbierania i ochrony zabytków polskiej kultury, równocześnie bardzo szeroko rozwijając działalność



Muzeum Polskie w Rapperswilu i jego ekspozycja. Zdjęcie górne fot. Stanisław Pawłowski, zdjęcie dolne ze zbiorów Muzeum Polskiego w Rapperswilu.

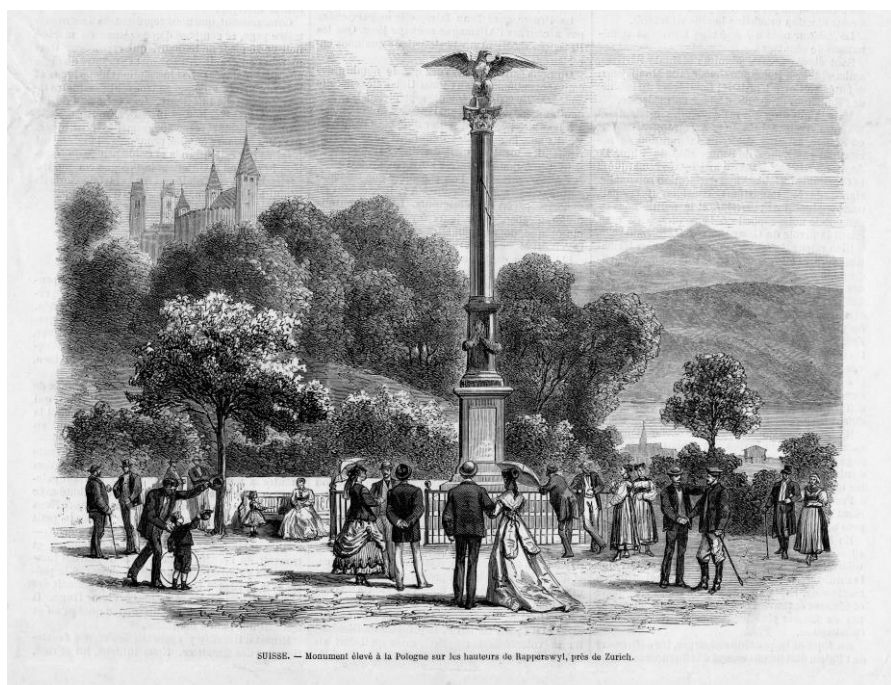
polityczną, popularyzatorską, dydaktyczną i edukacyjną. Praca propagandowa skierowana została na zgodny z prawdą przekaz o wydarzeniach II wojny światowej i walkę z komunistycznym reżimem. Kierował tymi pracami ojciec Józef Maria Bocheński. Walka o wyzwolenie Polski spod radzieckiej dominacji toczyła się nie poprzez czyn zbrojny, lecz przez informację i prawdę historyczną. Ta działalność skazała instytucję na zupełny niebyt w przestrzeni publicznej w komunistycznej Polsce. Jednocześnie sprawiła, że uzyskała ona aprobatę władz Szwajcarii. Przez wiele lat Muzeum było w Szwajcarii jedynym źródłem informacji o Polsce, jej historii i kulturze.

Reaktywowane Muzeum powstało i utrzymywało się dzięki prywatnemu mecenatowi. Fundament finansowy stworzył Julian Godlewski, ofiarowując Muzeum swój majątek, w tym dzieła sztuki, i zabezpieczając do dzisiaj byt Muzeum. Większość eksponatów pochodzi z darów rodzin arystokratycznych i ziemiańskich.

Szczególną troską Muzeum była praca nad poprawą wizerunku Polski za granicą. Lekcje muzealne, oprowadzenia indywidualne, nagrody dla uznanych pisarzy żyjących na obczyźnie, koncerty solistów i wystawy czasowe malarzy współczesnych ukazywały bogactwo polskiej kultury. Muzeum nie stworzyło jednak zamkniętego polskiego kręgu. Było miejscem spotkań dwóch narodów, polskiego i szwajcarskiego, czy wręcz ogólnoeuropejskiej wymiany kulturalnej i naukowej, dając Polakom możliwość spojrzenia na własną kulturę przez zagraniczny pryzmat.

Zasługi Muzeum dla zachowania, prezentacji, udokumentowania obiektów polskiej kultury materialnej i duchowej i tym samym powiększenia zasobów polskiego dziedzictwa narodowego są niepodważalne. Przez 66 lat trwania obecnego Muzeum zebrano ponad 8000 obiektów: dzieł sztuki i pamiątek historycznych. W bibliotece zgromadzono ponad 35 000 książek, przede wszystkim poloników, 596 starodruków i ponad 1000 rycin. Kolekcja map dawnej Polski należy w chwili obecnej do najliczniejszej poza granicami Polski. Zbiór spuścizn i zespołów archiwalnych wciąż służy badaczom historii i kultury w Szwajcarii i w Polsce.

Czy jest to jedyny wyróżnik Muzeum w Rapperswilu? Jego historia spleta się z dziejami polskiego narodu. Wskazuje, że znaczenie i siła Muzeum tkwią w jego trwałości, mądrym reagowaniu na zmiany tego świata, wybieganiu działaniami w przyszłość, łączeniu pokoleń i całej polskiej diaspory. Gromadzenie, przechowywanie i prawe udostępnianie zbiorów były w Muzeum zawsze środkiem do realizacji wyższych celów. Niezależnie od



SUISSE. — Monument élevé à la Pologne sur les hauteurs de Rapperswil, près de Zurich.



Kolumna Barska zwana również Kolumną Wolności w czasach Muzeum Narodowego Polskiego i obecnie Lewe zdjęcie ze zbiorów Muzeum Polskiego w Rapperswilu, prawe fot.Stanisław Pawłowski.

okoliczności, Muzeum było dla Polaków ostoją. Żadne inne mniejszości narodowe w Szwajcarii nie stworzyły tak trwałej, własnej instytucji kulturalnej. Muzeum było i jest pod tym względem chlubnym wyjątkiem. Jest placówką, która ukazywała Polskę oraz jej kulturę na tle ogólnych tendencji europejskich i światowych. Może służyć i dziś za wzorzec dla polskich instytucji zarówno szukających modeli promocji kultury poza granicami, jak i zastygłych wśród swoich eksponatów.

Decyzją władz samorządowych Rapperswilu, w 2022 r. muzeum opuści zamek. Gdzie i jak będzie funkcjonowało jest pytaniem jeszcze otwartym. Warto pospieszyć się, by jeszcze je na zamku odwiedzić.

ANNA BUCHMAN

Absolwentka wydziału filologii polskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Od 1984 r. jest związana z Muzeum Polskim w Rapperswilu. Początkowo jako pracownik biblioteki Muzeum. Pod jej kierunkiem utworzono dział archiwalny. Od 2006 r. jest dyrektorką Muzeum.